

ZRZESZ

KASZĘBSKŌ



Pismo dla Ludu Kaszubskiego

Redaktor naczelny:
Al. Labuda, Kartuzy
ulica Gdańska 18

W Imię Boga
Odrodzenie Kaszub!

Red. odpow: Ignacy
Szutenberg, Gdynia
ul. Świętojańska

Rewolucja pojęć spraw kaszubsko-pomorskich

Ideowe odrodzenie Kaszub — to fundament odrodzenia Wielkiego Pomorza, a to jest właśnie głównym celem naszej idei. Osiągnięcie tego celu zależy przede wszystkim od wyrobienia należytych i jasnych pojęć spraw kaszubsko-pomorskich w całym społeczeństwie państwa polskiego, a w szczególności w Kaszubach.

Należy zdać sobie sprawę, że inne pojęcia tej kwestji wymagał okres przedwojenny, okres wspólnej niewoli, a inne pojęcia wymaga okres powojenny, stosownie do nowego ducha czasu. Stałe pojęcia o kwestji kaszubsko-pomorskiej i zależne od nich programy są nietylko przestarzałe, ale wprost szkodliwe zarówno dla Kaszub, jak i całego państwa.

Fakty historyczne ostatnich dziesięciu lat postawiły nas nagle przed zupełnie nowymi celami, wymagającymi reform pojęć danej kwestji.

Zachodzi jednak pytanie, która z dróg, droga ewolucji, czy rewolucji, prowadzi skutecznie do koniecznej reformy tych pojęć. Być może, że i obie równocześnie, ale

ponieważ jesteśmy zdania, że ewolucja, oparta na starzych, więc błędnych pojęciach, nie może dać pozytywnych wyników, przeto wybieramy drogę drugą.

Głosimy więc rewolucję pojęć spraw kaszubsko-pomorskich, opartą na radykalizmie krytycznym.

Wobec tego podać należy ściślejszej rewizji całą literaturę — wychowawczą i historję, tę nauczycielkę społeczeństwa. Przedewszystkiem dotrzeć należy do źródeł historycznych i kierować się nauką absolutną, tj. bez zabarwień politycznych, gdyż jedynie na podstawie czystej nauki wyrabiać można pojęcia czyste, jasne.

Natomiast dorobek kulturalny w postaci niezliczonej lektury popularnej i propagandowej, czy uchodzącej za naukową, podać należy sumiennej, ale radykalnej krytyce. Wyeliminować należy z literatury wszystko to, co jest nieprawdą historyczną i może ubliżyć Pomorzanom.

Domagać się tego, jest naszym obowiązkiem, a zadość uczynić temu, jest świętym obowiązkiem czynników miarodajnych.

POSTANOWIENIE.

Sąd Grodzki w Kartuzach dnia 21. 1933 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratury Sądu Okręgowego w Gdyni z 20. lipca 1933 r. o zatwierdzenie zarządzonego przez Komisarjat Rządu w Gdyni zajęcia czasopisma „Zrzesz Kaszëbskô” nr. 19 z dnia 19. lipca 1933 r., postanowił:

Odmówić powyższemu wnioskowi i uchylić tymczasowe zajęcie, albo w i e m :

wyżej wymieniony numer tegoż czasopisma treść i karalnej nie zawiera. W szczególności artykuł pod tytułem „Z wspomnień historycznych” nie mieści w sobie zdań wykraczających przeciw przepisom karnym. Na artykuł ten składają się wyłącznie rozważania historyczne i nigdzie nie wspomniano nic o władzach, urządach, wojsku lub marynarce wojennej Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego przepis art. 127 k. k. nie został przez wydrukowanie artykułu tego naruszony. Treść jego nie zawiera również znamion wyst. z art. 170 k. k., któryby mógł jeszcze wchodzić w rachubę. Rozpowszechnianie bowiem w tym artykule wiadomości nie są tego rodzaju, by mogły wywołać niepokój publiczny.

(—) Markowski

Za zgodność:

(—) nieczytelny

Podsekretarz sądowy.

W sprawie fałszów historycznych.

(Ciąg dalszy).

4. „Zarys historii Polski”. Prof. Dr. Antoni Lewicki — wyd. skrócone 8-me. Str. 63 u dołu „Rządca tej ziemi, Świętopełk, przywłaszczył sobie stanowisko monarcha” — str. 64, wiersz 4. „W czasie przygotowań do tej wojny, napaęli siepacze Świętopełka nie-

zabranych w Gąsowie”.

UWAGA: Co do zdania pierwszego, należy wiedzieć, że Świętopełk nie był żadnym rządcą polskim, ale księciem udzielnyim z dynastji Samborydów. A że polscy kronikarze ówczesni mówią o rządcach polskich na Pomorzu, to czynią to jedynie z nienawiści ku Pomorzanom, celowo by poniżyć tęż dynastję i usprawiedliwić tem samem wiekowe wyprawy, często sromotne, jakie podejmowali Piastowie, w celach podboju. Co do zdania drugiego, pytamy się: czemu autor zamilczał w tem zdaniu o Odoniezu i jego siepaczach? Dodać należy, że wiadomości takie o Pomorzanach pobierają uczniowie szkół średnich; tak się przygotowuje nauczycieli szkół powszechnych.

5. „Mała hi torja Polski” — Łucjan Rydel. Kraków 1919. Str. 13, wiersz 28—31. „...książe, Świętopełk pomorski, lennik i namiestnik Leszka, odmówił hołdu z Pomorza”. Tamże s. r. 14 u góry: „Wezwał i Świętopełka, lecz ten znieścacka zaskoczył Leszka kąpiącego się w łaźni i zamordował go okrutnie i tą zbrodnią uwolnił się od składania hołdu”. Tamże, str. 16, wiersz 6. „Jakoś udało się Przemysławowi do Wielkopolski przyłączyć Pomorze...”

UWAGA do cytatu trzeciego: Gdy przyłączenie Pomorza do Polski w ten sposób autor pojmuje i uczy naród, nie można się dziwić, że do układu w Kępnie nie przywiązuje się żadnej wagi, że zapomniano zupełnie o Mestwinie a miast czei i pamięci mu należnej, wyrzucono go poza nawias wielkich postaci historycznych, wtrącono go w góób niepamięci, a wielkiego ojca jego, piętrując się mianem zdrajcy i zabójcy.

6. „Dzieje Polski w krótkim zarysie dla użytku młodzieży”. Władysław Grzymałowski, — wyd. 8 — poprawione i uzupełnione przez M. A. — Wydawnictwo M. Arcta

w Warszawie. Str. 38, wiersz 29—36. „Wdał się w te sprawy Leszek, a chcąc załatwić zatargi wzajemne, zwołał zjazd do Gąsawy, blisko granic pomorskich. Tam podczas obrad zabił go zdrazięcko pomorski książę Świętopełk, który trzymał stronę przeciwnika Leszka. Po zamordowaniu Leszka, Świętopełk stał się niezalżym księciem na Pomorzu“. Tamże str. 44. wiersz 20—23: „Oprócz bowiem całej Wielkopolski, posiadał (Przemysław II) Pomorze, które mu przekazał testamentem Mestwin czyli Mszczug, bezdzietny syn zabójcy Leszka Białego“.

7. Marja Dziczrzanowska. Dzieje ojczyste. Podręcznik do nauki na klasę I i II. Wydanie XVIII uzupełnione. Warszawa. Nakładem Jana Fiszera 1921.

Na str. 41 czytamy: Utrata Pomorza. „Za czasów Leszka Białego, Polska straciła Pomorze. Ziemią tą zarządzał w imieniu Leszka niejaki Świętopełk, który chciał być samowładnym księciem i przeciw swemu Panu się buntował. Przyjechał Leszek do miasteczka Gąsawy w Wielkoposce i

oczekiwał tam na Świętopełka, gdy ten zdrajca wpadł zbrojnie do miasteczka, Leszka zamordował i ogłosił się samodzielnym księciem Pomorza“.

Takich przykładów możemy przytoczyć więcej, uważamy, jednak, że te wystarczą.

Teraz, kochani przeciwnicy prac naszych, co powiecie na te przykłady? Czy sami nie zarumienicie się, widząc brud taki w „poważnych“ waszych podręcznikach szkolnych? Czy nie byłoby może lepiej pracować nad usunięciem tych fałszów historycznych, aniżeli prace nasze bezmyślnie zwalczać?

(Dokończenie nastąpi).

U W A G A !

W najbliższym czasie wychodźle będzie „Zrzesz Kaszëbskô“ w zwykłym formacie, traktująca o wszystkich rzeczach, wchodzących w zakres normalnej gazety.

Nadto podawać będziemy systematycznie prorocтва według wielkiej księgi sybilijskiej, w której jest mowa o przyszłości

szubach. Grozą pzejmujące są proroctwa przyszłej wojny, mającej się rozpocząć od Gdańska, a kończyć pod Berlinem, gdzie kamień na kamieniu nie pozostanie.

Kto więc pragnie te bardzo ciekawe proroctwa czytać od początku, ten niech zaabonuje

„Zrzesz Kaszëbską“

na miesiąc sierpień. Listowi przyjmują przedpłatę tylko do 25 bm.

Tymczasowo tylko wysyłamy naszym czytelnikom, aż do uruchomienia odpowiedniej drukarni niniejszy skrypt bezpłatnie

REDAKCJA.

Guczów Mack

godô:



Vjtojtaz ledze! Chceme le so zażec! Człovjek może bec głupi jak pęk słome, ale musi so vjedzec vjedno, radę zadac. Kej knąpka z tełu wod buksów pusi a nji ma jiglë pod ręką, tej se vsadi knovel, a kjej pchla kaši — podrapje se po wudze, a kjej nje vë jakbe veksel za slacac, tej za wuchë.

Tak też róbjelë vszetce vjelgii ledzë. Napoleon, kjej nje vjedzël jakbe za tanigo detka machorkij dostac, tej vëdël Ruskóm vojnę, a król Kazëmjôrz, zvanj vjelgijm,

njik smerdzi, tej sprovadzel zedv do Po'shji. Zôs Darwin, jize sam vëzdrzël jak mólpa, postavil teorjã, jiz człovjek z mólpe povstël, a Sokrates, kjej go jeden buvka kopnal v brzecz, a nji mëg mu zarusku woddac, rzek, że to go le wosël kopnal. Navetka filozof Kant, kjej go studencë zgnitemi jajami ceskelë, tak se bodoj wod gorzu spijl, że trzë dnji wo s jecenje vjed ôl, a kjej przëszea do se zarusku vëmelël teorjã, że vszetko le je złudzenji. Abo nasz Kopernjik, kjej mu nje chcelë vjerzec, że słuńce se v kól zemji wobrocë, vëdël jim bodoj trzë litre, a kjej vëszle buten, stej se wodrazu przëzuelë jize nje telko słuńce v kól zemji, le navetka cali Toruń se v kól njich wobrocël.

Tak vjidzita ledze, na vszetko je rada, a nji majbe bec rada na konfiskatë? Chceme le so zażec!

Kronika

KARTUZY. W poniedziałek, dnia 24 bm. przed południem w drodze z Gdyni do Łaskowic przejeżdżał samochodem przez Żukowo i Egierkowo prezydent Rzeczypospolitej p. prof. Ignacy Mościcki.

SKORZEWO Dnia 18 bm. w nocy niezani sprawcy skradli rolnikowi Augustowi Kuprowi ze stajni jedną parę sli roboczych, a ze stodoly rower męski.

Gdynia. W tych dnjach zwiedził miasto, port wojenny i handlowy minister francuski Louis Aubert.

— Na tle porachunków konkurencyjnych doszło w pobliżu pomostu do rękoczynu pomiędzy miejscowymi fotografami a przyjezdnymi, w wyniku czego 23-let. Stanisław Materne fotograf z Gdyni, doznał dotkliwych obrażeń.